

Sygn. akt II AKa 438/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska (spr.)

Sędziowie: SSA Andrzej Rydzewski

SSA Włodzimierz Brazewicz

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora wykonującego zadania w Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku Grażyny Bobryk

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 r.

sprawy

z wniosku T. J.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w B. oraz pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 14 września 2015 r., sygn. akt **III Ko 486/14**

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik T. J. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 250.000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę na skutek tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy sygn. akt 1398/85 w okresach od 22 września 1985 r. do dnia 31 grudnia 1985 r. i od 27 maja 1986 r. do 13 czerwca 1986 r. oraz dalsze represje stosowane wobec niego. Przy czym dodatkowo wniósł o zasądzenie na rzecz T. J. kwot: 9.750 zł z tytułu utraty 175 książek oraz dwóch medali i 11.000 zł z tytułu zapłaty kosztów zastępstwa procesowego w procesie cywilnym wytoczonym przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu K. L..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 14 września 2015 roku, sygn. akt: III Ko 486/14:

I. zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy T. J., syna S., urodzonego (...) w G. kwotę 80.000 (osiemdziesięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z dwukrotnego niesłusznego tymczasowego aresztowania stosowanego wobec niego na mocy postanowienia prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w B. z dnia 23 września 1985 r. w sprawie sygn. akt Ds. 28/85 w okresie od dnia 22 września 1985 r. do dnia 31 grudnia 1985 r. oraz na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 21 maja 1986 r. w sprawie

sygn. akt III K 1398/85 w okresie od dnia 27 maja 1986 r. do dnia 13 czerwca 1986 r., z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

II. w pozostałej części wnioszek oddalono;

III. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz T. J. kwotę 315,68 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z reprezentowaniem wnioskodawcy przez pełnomocnika ustanowionego z wyboru przed Sądem I instancji;

IV. kosztami postępowania w sprawie obciążono Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli prokurator i pełnomocnik wnioskodawcy.

Prokurator zaskarżyła wyrok w całości na niekorzyść wnioskodawcy. Zarzuciła obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci:

- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia wyroku sprzecznego z sentencją wyroku, a tym samym uniemożliwiającego skontrolowanie motywów, którymi kierował się Sąd I instancji zasądzając wnioskodawcy w sentencji kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

- obrazę art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. przez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że przyznana przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest sumą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, w sytuacji, gdy zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco niewspółmierna do rozmiaru uciążliwości i stopnia dolegliwości wynikających z dwukrotnego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy i czasu jego trwania.

Wobec tego prokurator wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył wyrok w części, tj.:

a) w zakresie pkt 1 wyroku – 70.000 PLN, tj. ponad zasądzoną kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 80.000 PLN,

b) w zakresie pkt 2 wyroku – 270.750 PLN, tj. w zakresie oddalającym wnioszek w pozostałym zakresie.

Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną i wybiórczą, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy żądanej kwoty; przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nierozważenie zebranego w sprawie materiału w sposób wszechstronny i wywiedzenie błędnych skutków prawnych; błędną ocenę twierdzeń wnioskodawcy oraz błędną ocenę dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Konsekwencją czego było dokonanie przez Sąd meriti istotnych ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, nadto błędne przyjęcie, iż zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa w stosunku do wnioskodawcy, co w konsekwencji mogło doprowadzić do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 1, 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego,

b) art. 92 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie polegające na bezrefleksyjnym, luźnym, nie w pełni mającym odzwierciedlenie ze stanem prawnym i faktycznym sprawy podaniu uzasadnienia, podczas gdy przepisy te wymagają wskazania faktów, jakie Sąd uznał za udowodnione lub nie, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, nadto wyjaśnienia podstawy prawnej swojej decyzji (przy orzekaniu nie

może być pominięta żadna okoliczność, czy chociażby podstawą rozstrzygnięcia nie mogą być okoliczności, które nie zostały ujawnione w sprawie), co uniemożliwia poddanie krytyce zaskarżonego wyroku.

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1, 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez błędną jego wykładnię, co w konsekwencji doprowadziło do „oddalenia wniosku w pozostałym zakresie”.

Mając to na uwadze, pełnomocnik wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy żądanej kwoty objętej wnioskiem (po sprecyzowaniu – 420.750 PLN), tj. niezasadzoną 340.750 PLN,
2. zasądzenie kosztów z tytułu wykonywanej na rzecz wnioskodawcy pomocy prawnej za II instancję według norm przypisanych,

ewentualnie:

1. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
2. obciążenie kosztami postępowania Skarbu Państwa;

rozpoznanie sprawy pod ewentualną nieobecność wnioskodawcy lub jego pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora okazały się częściowo zasadne, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Odnosząc się do apelacji Prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy, w których podnosili zarzuty obrazy art. 424 k.p.k. należało przypomnieć, że w obecnym stanie prawnym, jak wynika z treści art. 455 a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. Niewątpliwie jednak pozostaje, że braki w uzasadnieniu nadal mogą wskazywać, że w procesie wyrokowania lub na etapie gromadzenia dowodów doszło do uchybień, które świadczą o takim stopniu wadliwości wyroku, który powoduje konieczność jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wymaga to jednak podniesienia przez apelujących innych zarzutów odwoławczych, które zostaną powiązane z treścią uzasadnienia wyroku dla wzmocnienia argumentacji w zakresie jego wadliwości. Tak też stało się w niniejszej sprawie. Prokurator podniósł bowiem zarzut obrazy art. 410 k.p.k., a pełnomocnik wnioskodawcy zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k. Jednocześnie podnieśli oni zarzuty obrazy prawa materialnego, które zostały odczytane przez Sąd odwoławczy jako będące w rzeczywistości zarzutami błędu w ustaleniach faktycznych. Sama treść wyroku była niewystarczająca, by przekonać o trafności zawartych w nim rozstrzygnięć. Przeciwnie, w kontekście zgromadzonych w sprawie dowodów, należało dojść do wniosku, że wyrok nie mógł być uznany za trafny. Świadczył o tym przede wszystkim brak istotnych ustaleń faktycznych, braki w gromadzeniu dowodów i ich ocenie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w ocenie Sądu odwoławczego, mając na uwadze dotychczas przeprowadzone dowody nie ma wątpliwości, iż za krzywdę i szkodę, których T. J. doznał w wyniku zatrzymania i tymczasowego aresztowania, w sprawie III K 1398/85 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, przysługuje mu zarówno prawo do odszkodowania, jak i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o treść art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149, z późn. zm.; zwanej dalej ustawą lutową). Uchybienia Sądu I instancji w zakresie ustaleń faktycznych, oceny i gromadzenia dowodów uniemożliwiały jednak, w obecnym stanie prawnym, samodzielne orzeczenie o wysokości powyższych świadczeń.

W odniesieniu do należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, które trzeba wiązać z jego zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem uwagę zwraca, że Sąd Okręgowy zasądzając na jego rzecz kwotę 80.000 złotych wskazał, iż składa się na nią 50.000 zł za skutki wynikające z faktu pobicia w dniu 22 września 1985 r. i 30.000 zł, które stanowi równowartość ponad ośmiu średnich krajowych pensji, przy czym ta ostatnia kwota winna być uznana za adekwatną do cierpień jakich wnioskodawca doznał, a jednocześnie współmierną do okresu niecałych 4 miesięcy pozbawienia wolności. Taka argumentacja nie pozwala zrozumieć jakie skutki pobicia i jakie cierpienia miał na uwadze Sąd I instancji. Na ich odtworzenie i ocenę prawidłowości zasądzonej kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie pozwalały ustalone przez Sąd fakty, bo te mają charakter wybiórczy, a przez to dowolny. Taka dowolność, w zakresie ustalonych faktów, była zapewne wynikiem oparcia się przy ich odtwarzaniu wyłącznie o dokumenty w postaci wyroków, ich uzasadnień, postanowień, dokumentacji lekarskiej i innych, bez uwzględnienia zeznań złożonych przez wnioskodawcę. Nie wiadomo, czy i w jakim zakresie Sąd I instancji uznał za wiarygodne relacje T. J. dotyczące cierpień związanych ze spowodowaniem u niego obrażeń ciała przez funkcjonariusza (...) Urzędu (...) w B. w czasie zatrzymania, płynących z ich charakteru, konsekwencji zdrowotnych, a także spowodowanych poniżeniem, którego doświadczył będąc zatrzymanym w okolicznościach przez niego opisywanych. Bez wątpliwa były to cierpienia związane z jego zatrzymaniem, którego skutki były rozciągnięte w czasie. Nie wiadomo również, czy i w jakim zakresie za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał jego zeznania, w których opisywał w jaki sposób był traktowany w czasie tymczasowego aresztowania, w obydwu prawidłowo ustalonych okresach i jakich cierpień z tym związanych doświadczał, a jakie płynęły po prostu z faktu, że został pozbawiony wolności. Wobec tego ocena dowodów, która powinna stanowić bazę do ustalenia faktów istotnych dla obliczenia należnej wnioskodawcy kwoty zadośćuczynienia, dokonana przez Sąd I instancji, musiała zostać uznana za dowolną. Ponadto dla zasądzenia zadośćuczynienia istotne też były konsekwencje, które bezpośrednio wynikały dla wnioskodawcy z jego pozbawienia wolności, po zakończeniu tymczasowego aresztowania. T. J. wskazywał, że jedną z nich była niemożność kontynuowania pracy doktorskiej. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie dokonał żadnych ustaleń, nie zgromadził pełnego materiału dowodowego, nie przeprowadził rozważań. W aktach głównych na karcie 17 znajduje się zaświadczenie pochodzące z Uniwersytetu im.(...)Wydział Nauk Społecznych w P., dotyczące uczestniczenia przez T. J. w seminarium doktorskim w Instytucie (...), prowadzonym przez prof. dr hab. K. K. oraz przygotowywanej pod jego kierunkiem rozprawy doktorskiej. Nie zawiera ono jednak informacji na temat powodów, dla których wnioskodawca zakończył opisaną działalność naukową. Wobec tego, jako celowe jawiło się, a nie uczynił tego Sąd I instancji, podjęcie próby uzyskania z Uniwersytetu im. (...)w P. dokumentacji, informacji, z której wynikałaby przyczyna przerwania i niekontynuowania pracy doktorskiej przez T. J..

Skoro Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu nie uwzględnił całokształtu przeprowadzonego materiału dowodowego, nie uzyskał wszystkich niezbędnych dowodów, to zasądzając kwotę 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia dopuścił się obrazy art. 410 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść wyroku. Dlatego też konieczne stało się uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia w tej części.

W konsekwencji za zasadny należało uznać zarzut zaprezentowany przez pełnomocnika wnioskodawcy, dotyczący obrazy art. 7 k.p.k., co prowadziło do konieczności uchylenia wyroku także w części oddalającej wniosek o zadośćuczynienie.

Zarzut ten został też trafnie postawiony przez wymienionego w odniesieniu do oddalenia przez Sąd I instancji wniosku w zakresie dotyczącym odszkodowania.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. jeśli m.in. jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W tym kontekście wyrażona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie spełnia standardów określonych w przywołanym przepisie.

W pierwszym rzędzie trzeba zauważyć, że Sąd I instancji w sposób wątpliwy przyjął, że wnioskodawca uzyskał wynagrodzenie za czas pierwszego okresu tymczasowego aresztowania. W zakresie dotyczącym utraconych zarobków Sąd ten nie dokonał żadnych ustaleń faktycznych. Wynika z nich wyłącznie, że T. J. pozostawał zatrudniony na

stanowiskach asystenta, starszego asystenta, w końcu wykładowcy w okresie od dnia 1 listopada 1975 r. do dnia 23 grudnia 1985 r. w Instytucie (...) w B.. Sąd Okręgowy odwołał się też do treści zeznań T. J., w których wskazał, że po opuszczeniu aresztu śledczego w miesiącu styczniu 1986 r. odebrał zaległą pensję za okres 3 miesięcy w kwocie 18.000 zł, starał się o pracę w zawodzie, ale nie było zapotrzebowania na pracę nauczyciela, podjął także starania o pracę socjologa, ale bezskutecznie. Ostatecznie Sąd I instancji na tej podstawie zaprezentował rozumowanie zgodne, z którym: za okres tymczasowego aresztowania od dnia 22 września do 31 grudnia 1985 r. T. J. otrzymał wynagrodzenie, w chwili jego ponownego tymczasowego aresztowania, a więc 27 maja 1986 r. pozostawał bez pracy, wnioskodawca nie wykazał, by tymczasowe aresztowanie pozbawiło go możliwości podjęcia pracy w zawodzie wyuczonym bądź wykonywanym, ogólnikowość twierdzeń wnioskodawcy we wskazanym zakresie praktycznie niweczyła możliwość inicjatywy dowodowej ze strony Sądu – wobec tego Sąd oddalił wniosek o odszkodowanie.

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, że brak prawidłowej oceny wszystkich dowodów przełożył się bez wątpienia na wybiórcze ustalenie faktów. Nieprawidłowość tej oceny wynikała przy tym z nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy.

Przed wszystkim Sąd I instancji nie dostrzegł, że stosunek pracy wygasł w przypadku T. J. z powodu upływu trzymiesięcznego okresu tymczasowego aresztowania, w czasie gdy ono jeszcze trwało (świadcstwo pracy k. 76 i pismo k. 18 akt głównych). Pozbawienie wolności wnioskodawcy było więc bezpośrednią przyczyną wygaśnięcia stosunku pracy. T. J. stwierdził wprawdzie, że w styczniu 1986 r. odebrał zaległe pensje za okres 3 miesięcy w kwocie 18.000 zł, ale przecież to twierdzenie nie było równoznaczne z tym, że otrzymał wynagrodzenie za czas po wygaśnięciu stosunku pracy, a więc po 23 grudnia 1985 r., gdy nadal przebywał w areszcie. Ponadto nie sposób przyjąć, by fakt pozostawania bez pracy, a więc i brak zarobków, bezpośrednio po opuszczeniu aresztu w dniu 31 grudnia 1985 r. nie pozostawał w bezpośrednim związku z tym, że ją utracił na skutek właśnie tymczasowego aresztowania. Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę, że skutki tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, które należy uwzględnić przy ustalaniu odszkodowania, mogą wykraczać poza moment zwolnienia z pracy wnioskodawcy, nie tracąc przymiotu bezpośredniości. W tym zakresie brak ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby ocenić jak długo w czasie te skutki tymczasowego aresztowania w postaci braku zatrudnienia i wynagradzania wnioskodawcy trwały pozostając z nim w bezpośrednim związku. Nie można zgodzić się jednocześnie z Sądem Okręgowym, że ogólnikowość twierdzeń wnioskodawcy, które mogłyby pozwolić na dokonanie prawidłowego odtworzenia faktów w tym zakresie, niweczyła możliwość inicjatywy dowodowej ze strony Sądu. O zniweczeniu takiej inicjatywy nie może być mowy w sytuacji, gdy Sąd I instancji dysponował choćby możliwością zadania pytań, które pozwoliłyby na uszczegółowienie relacji wnioskodawcy, mając na uwadze treść art. 167 k.p.k., 171 § 1 i 2 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz.1247 z późn. zm.), a więc do dnia 1 lipca 2015 r. Przepisy te znajdują zastosowanie do niniejszego postępowania na mocy art. 36 pkt 2 przepisów przejściowych wskazanej ustawy, a także mając na uwadze regulacje zawarte w art. 8 ust. 3 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy lutowej i art. 558 k.p.k. Nie ma bowiem żadnych funkcjonalnych argumentów, które pozwalałyby przyjąć, że ustawodawca mógłby chcieć wyłączenia zastosowania art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. w stosunku do postępowań o odszkodowanie i zadośćuczynienie niezależnie od tego, czy dotyczy to tych toczących się w oparciu o przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, czy w oparciu o przepisy ustawy lutowej. Oznaczałoby to postawienie wnioskodawców w sytuacji mniej korzystnej w stosunku do osób oskarżonych (możliwa z urzędu aktywność Sądu została by istotnie ograniczona). Trzeba pamiętać, że celem wprowadzenia reguł intertemporalnych zawartych we wskazanym art. 36 ustawy z dnia 27 września 2013 r. była ochrona zaufania stron w postępowaniach wszczętych przed dniem wejścia w życie zmian do Kodeksu postępowania karnego. Są w nim przecież zawarte wyjątki od generalnej zasady wyrażonej w art. 27 przepisów przejściowych tej ustawy. Wyjątki te mają zapobiegać utracie przez toczące się postępowanie karne funkcjonalności, aby każdorazowo nie toczyło się na nowych zasadach. U podstaw wprowadzenia w życie omawianego przepisu art. 36 bez wątpienia należy doszukiwać się potrzeby zagwarantowania uczestnikom postępowania karnego realizacji zasady państwa prawnego i wynikających z niej zasad, między innymi: zaufania obywatela do państwa i pewności prawa.

Dobrą ilustrację dla poglądów wyrażonych przez Sąd odwoławczy stanowi przebieg postępowania przed Sądem I instancji w przedmiotowej sprawie. Wnioskodawca został przesłuchany w toku rozprawy w dniach 9 marca 2015 r. i 1 czerwca 2015 r., a więc jeszcze przed zmianą przepisów Kodeksu postępowania karnego, część jego wypowiedzi miała charakter ogólnikowy i wymagała aktywności Sądu z urzędu, by je doprecyzować, co umożliwiłoby prawidłowe rozpoznanie sprawy. Gdyby wnioskodawca wiedział, że postępowanie będzie toczyło się w innej formule, a więc kontryktoryjnej, z pewnością korzystając z pomocy swego pełnomocnika – większą wagę przykładałby do opisanie sytuacji mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia zasadności jego wniosku.

Reasumując, reguły intertemporalne zawarte w art. 36 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247 z późn. zm.) znajdują odpowiednie zastosowanie w sprawach toczących się na podstawie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego albo w oparciu o przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149, z późn. zm.), w których żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia zostało wniesione do sądu przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r., a więc przed 1 lipca 2015 r.

Poza zasięgiem rozważań Sądu I instancji w tym zakresie znalazły się również ustalone przez ten Sąd fakty, że wnioskodawca od dnia 8 marca 1986 r. do dnia 6 kwietnia 1986 r. przebywał na leczeniu w Akademii Medycznej w B. z rozpoznaniem: „stan po zapaleniu ucha prawego. Stan po radykalnej operacji ucha lewego. Ropienie. Operacja plastyczna błony bębenkowej ucha prawego”. Od dnia 16 kwietnia do 15 maja 1986 r. korzystał ze zwolnienia lekarskiego z powodu ropnego i nieokreślonego zapalenia ucha środkowego, z powodu którego odczuwał silne bóle i zawroty głowy, a w dniu 19 maja 1986 r. został przyjęty do Szpitala (...) Kliniki (...) w B. celem leczenia. Natomiast postanowieniem z dnia 21 maja 1986 r. w sprawie III K 1398/85 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zastosował wobec wnioskodawcy areszt tymczasowy zarządzając jego wykonanie w Szpitalu Aresztu Śledczego w B.. W dniu 27 maja 1986 r. T. J. został osadzony w tym Areszcie i tak rozpoczął się drugi okres tymczasowego aresztowania, będący przedmiotem niniejszej sprawy, który zakończył się w dniu 13 czerwca 1986 r.

Sąd I instancji nie rozważył na tle tych faktów, czy pozostawanie przez wnioskodawcę bez pracy w czasie pomiędzy jednym i drugim tymczasowym aresztowaniem nie stanowiło bezpośredniej konsekwencji jego pierwszego pozbawienia wolności, w tym zatrzymania, w czasie którego, jak przyjął przecieŜ Sąd meriti, jeden z zatrzymujących wnioskodawcę funkcjonariuszy spowodował u niego obrażenia ucha prawego. Nie zastanowił się w konsekwencji nad tym, w jakich okolicznościach doszło do ponownego tymczasowego aresztowania wnioskodawcy oraz, czy pozostawanie wówczas bez pracy nie pozostawało w takim bezpośrednim, normalnym związku z pozbawieniem go wolności w sprawie III K 1398/85. W końcu, Sąd Okręgowy nie starał się wnikliwie ocenić związku pomiędzy tym pozbawieniem wolności, a pozostawaniem bez pracy przez wnioskodawcę w dalszym okresie, aż do opuszczenia kraju, korzystając co najmniej z możliwości uzyskania dodatkowych informacji od niego w toku przesłuchania. Istotne w tym zakresie jest przecieŜ, czy wnioskodawca czynił starania o podjęcie zatrudnienia, czy miał możliwość podjęcia zatrudnienia, a jeśli nie to dlaczego.

Obowiązkiem Sądu Okręgowego, któremu nie sprostał było ustalenie okresu za który należy przyznać T. J. odszkodowanie, a następnie ustalenie wysokości szkody, której doznał w postaci utraconych zarobków. Pomocne dla ustalenia wysokości tej szkody są twierdzenia wnioskodawcy, informacje zawarte w świadectwie pracy (k. 76 akt głównych), dołączone do akt głównych kopie kart wynagrodzeń (k. 96-101) i kwestionariusz z dnia 26 września 1985 r. z Centrum (...) w B. znajdujący się w aktach III K 1398/85. Jednocześnie przypomnieć trzeba, że jeśli w sprawie o naprawienie szkody Sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości bezspornej szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione, powinien w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.).

Dlatego teŜ konieczne stało się uchylenie zaskarŜonego wyroku w części oddalającej wnioski o odszkodowanie.

Przy czym, odnosząc się do oceny żądania przez wnioskodawcę zasądzenia na jego rzecz kwoty 9750 zł z tytułu utraconych 175 pozycji książkowych i 2 medali, zgodzić się należało z Sądem I instancji, że na gruncie art. 10 ust. 1 ustawy lutowej, zwrot mienia, którego przepadek lub konfiskatę orzeczono na rzecz Skarbu Państwa oraz przedmiotów zatrzymanych w toku postępowania, a w razie niemożności zwrotu tych przedmiotów – wypłata ich równowartości, następuje w drodze procesu cywilnego. Skoro Sąd Okręgowy przeprowadził w tym zakresie prawidłowe rozważania prawne, to nie był właściwy do orzekania w przedmiocie powyższego żądania, czego nie zauważył, a zatem nie mógł orzec o oddaleniu wniosku w tej części. Dlatego też, po uzyskaniu akt sprawy, Sąd ten winien wydać w omawianym zakresie stosowne rozstrzygnięcie w przedmiocie swej właściwości i w oparciu o art. 35 k.p.k. przekazać sprawę dotyczącą roszczenia opartego na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy lutowej Wydziałowi Cywilnemu Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, jako właściwemu rzeczowo i miejscowo – do rozpoznania. W tej części Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela rozważania zaprezentowane w wyroku tego Sądu z dnia 18 grudnia 2014 r. w sprawie II AKa 430/14 (KSAG 2015/1/144-170).

Na marginesie wskazać też trzeba, że zbędne było powoływanie w podstawie prawnej zaskarżonego wyroku art. 8 ust. 4 ustawy lutowej.

Na obecnym etapie postępowania odnoszenie się do pozostałych uchybień wskazanych w apelacjach uznano za przedwczesne.

Mając na uwadze powyższe uchybienia, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ten będzie miał na uwadze przytoczone uwagi, zapatrywania i wskazania Sądu odwoławczego.